

## Rodzina Kubiaków w Polskim Hokeju na Trawie.

Władysława i Aleksander Kubiak mieli 10-cioro dzieci (6 synów i 4 córki), z których 5 synów (Edmund, Czesław, Jan, Stanisław i Kazimierz) oraz zięć (mąż Kazimiery Kubiak – Mieczysław Kobylczak) grali w hokeja na trawie. Dla nich hokej zaczął się na gnieźnieńskich podwórkach w okolicy ulic: Matejki, Żeromskiego i Paderewskiego. Grano wystruganymi przez siebie kijami oraz piłkami obwiązanymi szmatami. Zaczynali najstarsi, gdy brakowało kogoś w zespole, drużyna była uzupełniana młodymi i w ten sposób zarażano członków rodzin tą dyscypliną sportu.

Tak bawiących się wyrostków zauważył Alfons Drzewiecki\* i założył Klub „Ogniwo” Gniezno, w którym znaleźli się najstarsi z rodu Edmund, Czesław i przyszły szwagier Mieczysław Kobylczak. Młodszy z rodu Jan, Stanisław i Kazimierz zaczęli przygodę z hokejem od MKS Gniezno (Młodzieżowego Klubu Sportowego).

### 1951

Sezon rozpoczął się zgoła inaczej niż w poprzednich latach. Na boisku "Ogniwa" w Gnieźnie (chodziło o boisko przy Wieży Wodociągowej, przy ul. Bł. Jolenty) w ramach Światowego Tygodnia Młodzieży odbył się turniej, w którym oprócz zespołów KS Spójni Gniezno, KS Kolejarza Gniezno, SKS Chrobry Gniezno, zadebiutowały nowe zespoły: **KS Ogniwo Gniezno**, który grał w składzie: *Marian Pluta - Mieczysław Kobylczak, Czesław Kubiak - Henryk Ditbrener, Włodzimierz Tylczyński, Tadeusz Cieślewicz - Henryk Najmowicz, Tadeusz Wawrzynkiewicz, Edmund Kubiak, Stanisław Sekulski* i założony przez gnieźnianina Klemensa Maciaszczyka Ludowy Klub Sportowy Rogowo. Najciekawszym spotkaniem turnieju był mecz mistrza Polski Spójni Gniezno z wicemistrzem Kolejarzem Gniezno, zakończony wynikiem 5:2 (3:0).

W roku 1951 system rozgrywek ligowych uległ kolejnej korekcie. Z pierwszego etapu rozgrywek do finałowych spotkań o mistrzostwo klasy wojewódzkiej grupy gnieźnieńskiej zakwalifikowały się 4 drużyny: Spójnia Gniezno I i II, Kolejarz Gniezno oraz **Ogniwo Gniezno**. Do rozgrywek półfinałowych awansowały Spójnia I i Kolejarz.

### 1952

Sezon 1952 r. w Wielkopolsce otworzyły trzy trójmecze w Środzie Wlkp., Poznaniu i Gnieźnie. W Gnieźnie rywalizowały miejscowe zespoły **Ogniwa** i Chrobrego oraz CWKS Poznań, który okazał się jego zwycięzcą. Mistrzostwa Polski rozgrywano inaczej niż rok wcześniej. Poznańska klasa wojewódzka składała się tylko z jednej grupy. Dwa pierwsze miejsca zajęły w niej niespodziewanie Stal Poznań i **Ogniwo Gniezno**. Dopiero na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Spójni Gniezno. Wystąpiła jednak w turnieju finałowym z racji obrony tytułu. W finałach MP, zwyciężając Stal Poznań 3:1, Kolejarza Toruń 4:1, Stal Siemianowice Śl. 8:1, po raz szósty z rzędu sięgnęła po mistrzowski tytuł. O ogromnym potencjale i bezkonkurencyjności drużyny decydowało grono reprezentantów kraju, do

którego należeli: *Antoni Adamski, Eugeniusz Czajka, Narcyz Maciaszczyk, Jan Małkowiak, Ryszard Marzec, Bronisław Pawlicki, Zenon Kończak, Marian Nowaczyk, Walerian Zieliński, Jan, Henryk, Alfons Flinik.*

### **1953**

W tym roku ponownie zmagania o Mistrzostwo Polski przybrały charakter zmagania ligowych. Przepustką do I ligi z Wielkopolski było zajęcie jednego z trzech pierwszych miejsc w mistrzostwach klasy wojewódzkiej. Ową przepustkę wywalczyły drużyny: KS Spójnia Gniezno, KS Kolejarz Gniezno i KS Stal Poznań. W rozgrywkach klasy wojewódzkiej uczestniczyły także gnieźnieńskie drużyny KS Ogniwo i debiutujący zespół SKS Start Gniezno. Oprócz wielkopolskiej trójki w reaktywowanej I lidze wystąpiły drużyny: Włókniarz Gdańsk, AZS Katowice, KS Kolejarz Toruń, KS Stal Siemianowice Śl., OWKS Wrocław. Już na półmetku rozgrywek stało się jasne, że walka o tytuł mistrzowski rozstrzygnie się między Spójnią, Stalą Poznań i **OWKS Wrocław**. Ostatecznie tytuł przypadł po raz siódmy z rzędu przypadł podopiecznym Alfonsa Drzewieckiego, grającym w składzie: *Karolak - Jan Małkowiak, Tyczyński - Pawlicki, Czajka, Kaczmarek - Kończak, Majcherczak, Henryk Flinik, Alfons Flinik, Zieliński* oraz: *Hajduszak*.

O awansie i spadku z najwyższej ligi zdecydował dodatkowy turniej, w którym wystąpiło m. in. KS Ogniwo Gniezno, które awansowało do I ligi wraz z AZS Stalinogród (Katowice).

**Uwaga:** w 1953 na mapie hokejowej pojawia się nowy klub OWKS Wrocław, składający się wyróżniających się zawodników wielkopolskich powołanych do odbycia służby wojskowej we Wrocławiu. Wśród elity młodych hokeistów znalazł się **Czesław Kubiak**.

### **1954**

Gniezno, w powyższym sezonie było reprezentowane przez trzy zespoły: Spójnię, Kolejarza i Ogniwo. W samych rozgrywkach wyrósł Spójni silny konkurent do tytułu mistrzowskiego w postaci Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego Wrocław (była to drużyna opierająca się wychowankach gnieźnieńskich klubów odbywających we Wrocławiu służbę wojskową tj. Antoni Adamski, Eugeniusz Czajka, Jan Flinik, Ryszard Marzec, Narcyz Maciaszczyk, **Czesław Kubiak**, Stanisław Konieczny. Zgodnie z przewidywaniami walka o tytuł rozegrała się między tymi dwoma zespołami. W decydującym spotkaniu, w przedostatniej kolejce rozgrywek obrońcy tytułu tylko zremisowali z CWKS 1:1, tracąc tytuł mistrzowski. Trzecia gnieźnieńska drużyna **KS Ogniwo** zajęła przedostatnią spadkową lokatę. Był to ostatni sezon w gronie pierwszoligowców hokeistów **KS Ogniwo Gniezno**. Na skutek połączenia ze Spójnią od następnego sezonu, drużyna, której wychowankiem był m.in. **Czesław Kubiak** późniejszy olimpijczyk z Rzymu, przestała istnieć.

**Uwaga:** wraz z rozwiązaniem **KS Ogniwo Gniezno** w hokeja przestali grać **Edmund Kubiak i Mieczysław Kobylczak**.

## 1955

W sezonie tym doszło do znaczących zmian w drużynach zaliczanych do grona faworytów. Siedzibę zmienił Mistrz Polski **CWKS**, który z Wrocławia przeniósł się do Poznania. Wicemistrz występował od nowego sezonu pod nazwą KS Sparta Gniezno. Nieoczekiwanie do walki o mistrzostwo włączył się beniaminek SKS Start Gniezno, który po zwycięstwach 3:2 nad Stalą Poznań i 1:0 nad Spartą Gniezno, niespodziewanie przewodził tabeli po dziewięciu kolejkach spotkań. Ostatecznie złoty medal zdobyła drużyna **CWKS Poznań** (w składzie z **Czesławem Kubiakiem**). Gnieźnieńskie drużyny Startu i Sparty musiały zadowolić się srebrnym i brązowym medalem.

## Okres 1955 – 59

Po zakończeniu służby wojskowej we Wrocławiu najlepszym zawodnikom zaproponowano przeniesienie wraz z klubem do Poznania do **CWKS Poznań**, który w kolejnych latach przerodził się w **WKS Grunwald Poznań**. Wówczas do Poznania przenieśli się między innymi tacy zawodnicy jak Ryszard Marzec, Narcyz Maciaszczyk i **Czesław Kubiak**.

Natomiast młodsi z rodu **Kubiaków: Stanisław i Jan** rozpoczęli hokejowe boje w klubie prowadzonym przez braci Fliników (z wszystkimi zmianami w tym okresie, przeradzającej się Stelli w Spartę itp.), a w latach 60-tych, po zakończeniu kariery zawodniczej przez braci Fliników znaleźli się w nowej **Sparcie Gniezno** (już po wszystkich zmianach nazwy). **Kazimierz**, zaczynał przygodę z hokejem w **MKS Gniezno**.

## 1960

Igrzyska Olimpijskie w **Rzymie** stały się okazją do przeprowadzenia zmiany w rozgrywkach ligowych. PZHT zdecydował się na odejście od rozgrywania mistrzostw Polski w systemie wiosenno - jesiennym, na obowiązujący w całej Europie system jesiennie - wiosenny. W związku z nowym systemem rozgrywek i związanym z tym okresem bez rozgrywkowym PZHT na wiosnę 1960 r. stworzył rywalizację o Puchar PZHT, w którym uczestniczyli pierwszoligowcy oraz kadra narodowa.

21 sierpnia 1960 r. pod wodzą trenera Sobiesława Paczkowskiego wyleciała do Rzymu kadra, w składzie której znalazło się ośmiu wychowanków gnieźnieńskich klubów: Kazimierz Dąbrowski, Alfons, Jan, Henryk Flinikowie, Leon Wiśniewski ze Sparty oraz reprezentujący wówczas barwy Grunwaldu Poznań: **Czesław Kubiak**, Narcyz Maciaszczyk oraz Ryszard Marzec. Polacy rozpoczęli turniej olimpijski od wygranej z Japonią 2:1, a bramki dla reprezentacji zdobyli gnieźnianie Jan Flinik i Wiśniewski. Skład reprezentacji Polski: *Górny - Kubiak, Śmigielski - Micał, Marzec, Maciaszczyk - Różański, Wiśniewski, Jan Flinik, Henryk Flinik, Alfons Flinik*. W drugim spotkaniu Polska spotkała się z jedną ze światowych potęg hokejowych, drużyną Pakistanu. Mecz zakończył się kompromitacją polskiego zespołu 0:8 (0:4). W trzecim spotkaniu Polacy

zremisowali z Australią 1:1. Aby wyłonić zespół, który z drugiego miejsca miał awansować do drugiej fazy rozgrywek potrzebne było jeszcze jedno spotkanie pomiędzy drużynami Australii i Polski. W decydującym o awansie meczu, w którym reprezentacja zagrała w składzie: *Wojdylak - Kubiak, Śmigieński - Dąbrowski, Marzec, Maciaszczyk - Różański, Wiśniewski, Jan Flinik, Henryk Flinik, Alfons Flinik*, górą byli zawodnicy z Antypodów, wygrywając 2:0 (0:0). Do meczów z Holandią, Belgią i Francją Polska nie przystąpiła i zajęła XII miejsce. Mistrzami olimpijskimi zostali wcześniejszy pogromcy Polaków, Pakistańczycy, którzy przerwali przeszło trzydziestoletnią hegemonię Hindusów na Igrzyskach Olimpijskich.

## 1961

W 1961 roku rozpoczęto zmagania o Halowe Mistrzostwo Polski. Pierwszym Mistrzem kraju został **WKS Grunwald Poznań**, wicemistrzem Siemianowiczanka Siemianowice Śl. Na trzecim miejscu znalazł się też zespół MKS Gniezno.

## 1961/62

Grono pretendentów do tytułu mistrzowskiego nie uległo zmianie i składało się z trójki zespołów: Sparty Gniezno, **Grunwaldu** i Warty Poznań. Mistrzostwo jesieni wywalczyła **Sparta Gniezno**, która jedyną przegraną poniosła na wyjeździe z **Grunwaldem Poznań** 0:1 (0:0). W górnej części tabeli na półmetku rozgrywek plasowały się też dwie inne gnieźnieńskie drużyny KKS Stella i MKS.

Wiosenne zmagania hokeistów rozpoczęły się od turnieju o puchar "Grodu Lecha", w którym udział wzięły wszystkie gnieźnieńskie zespoły oraz Warta i **Grunwald Poznań**, Polonia Środa Wlkp., Pomorzanie Toruń, Ruch Grudziądz, LKS Rogowo. Puchar zdobyła Sparta.

Zwiastun dobrej formy zawodników **Sparty** znalazł potwierdzenie w rozgrywkach ligowych. Sparcie po raz trzynasty, pokonując 1:0 Wartę i 1:0 **Grunwald Poznań**, udało się sięgnąć po tytuł mistrzowski.

Trzynasty tytuł mistrzowski tej drużyny zamykał w jej dziejach pewien okres. 17 czerwca 1962 r. odbyło się w Gnieźnie pożegnanie trójki braci Fliników, zawodników stanowiących przez wiele lat podporę mistrza Polski, ale także polskiej reprezentacji. Flinikowie w obecności tłumów gnieźnian zostali udekorowani honorowymi medalami m. Gniezna.

Dobrą lokatę w rozgrywkach ligowych zajęła drużyna **MKS** plasując się na czwartym miejscu. Trzon drużyny trenowanej przez Maksymiliana Małkowiaka tworzyło w tym sezonie trzech członków szerokiej kadry narodowej: Staszkievicz, Powalowski i Konieczka oraz utalentowany **Kazimierz Kubiak**.

Trzeci gnieźnieński ligowiec KKS Stella zajęła w tabeli bezpieczne siódme miejsce.

## 1962/63

Nowy sezon przyniósł rozgrywkom pierwszoligowym nową reorganizację. Drużyny zaczęły rozgrywać mecze dwa razy w tygodniu, w sobotę i niedzielę. Pierwsza liga została powiększona do dwunastu zespołów. W jej skład weszły: AZS Katowice, **Grunwald Poznań**, Górnik Siemianowice Śl., **MKS Gniezno**, Polonia Środa Wlkp., Rzemieślnik Warszawa, Siemianowiczanka Siemianowice Śl., **Sparta Gniezno**, Start Gniezno, Stella Gniezno, Warta Poznań i Zagłębie Sosnowiec.

Był to najgorszy sezon w wykonaniu gnieźnieńskich drużyn, od czasów II wojny światowej. Żadnemu gnieźnieńskiemu zespołowi nie udało się zająć miejsca na podium Mistrzostw Polski. Najbliżej podium była **Sparta**, która w tabeli końcowej zgromadziła tyle samo punktów co drugi Grunwald i trzecia Siemianowiczanka. Gnieźnianie mieli jednak gorszy bilans bramkowy, w efekcie czego uplasowali się dopiero na czwartej pozycji.

Piątą lokatę zajęła KKS Stella. Słabo radził sobie z rozgrywkach **MKS**, który został przez sezonem osłabiony odejściem podstawowych zawodników: Kasprzyka, Kaczorka i **Kazimierza Kubiaka**, zajął zaledwie ósme miejsce. Najgorzej wypadł Start Gniezno zajmując odległą dziesiątą pozycję.

## 1963/64

Sezon ten przyniósł coraz bardziej zauważalny regres gnieźnieńskiego hokeja. Na jesień 1963 r. na skutek zarządzenia Zrzeszenia Szkolnego Związku Sportowego ograniczono start sportowców **MKS-u** w dyscyplinach wyczynowych do spotkań w kategoriach juniorów i młodzików, co spowodowało wycofanie drużyny MKS Gniezno z rozgrywek pierwszoligowych. Tym samym grono gnieźnieńskich pierwszoligowców uszczupliło się do trzech drużyn.

Nowy sezon zawodnicy **Sparty**, pod wodzą Leona Wiśniewskiego rozpoczęli tak jakby chcieli odzyskać utracony tytuł mistrzowski. Pokonali lokalnych rywali: Start 3:0 (bramki: Dobek, Wiśniewski, Adamski), Stellę 2:0 (bramki: Powałowski, Adamski), Siemianowiczankę 5:3, Wartę 2:1 oraz zremisowali z **Grunwaldem** 0:0. Zwycięstwa nad Wartą **spartanie** nie powtórzyli w rundzie wiosennej, ulegając poznaniakom 0:4. Mimo porażki z największym konkurentem do złotego medalu udało się gnieźnianom odzyskać po raz **czternasty tytuł mistrzowski**.

W środku tabeli na szóstej pozycji uplasowała się KKS Stella prowadzona przez Mariana Grotowskiego. W lidze nie utrzymała się trenowana przez Jana Małkowiaka drużyna Startu.

## 1964/65

W sezonie 1964/65 z dwóch gnieźnieńskich pierwszoligowców **Sparty** i Stelli, lepiej radziła sobie **Sparta**, która tradycyjnie walczyła o najwyższe laury w rozgrywkach. W bezpośrednim spotkaniu derbowym jesienią

1964r. szczęśliwym zwycięzcą okazała się **Sparta**, która dzięki bramkom Powalowskiego i Wiśniewskiego pokonała Stellę, bramka Hodyńskiego, 2:1. Drużyna Sparty po rundzie jesiennej zajmowała wysoką drugą pozycję mając na koncie identyczną liczbę punktów, co lider tabeli Warta Poznań.

Emocje związane z walką o tytuł mistrzowski towarzyszyły zmaganiom hokeistów do ostatniej kolejki rozgrywek. W rundzie rewanżowej **Sparta** uległa Warcie w Poznaniu 0:1 w efekcie tego na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek poznaniacy posiadali dwu punktową przewagę nad **Spartą**. Warta niespodziewanie w dwóch ostatnich kolejkach straciła cenne punkty: remisując z Siemianowiczką 1:1 i ulegając Piastowi Gliwice 0:1. Hokeiści **Sparty** nie wykorzystali jednak tej szansy. W ostatnim spotkaniu rozgrywek przegrali u siebie z **Grunwaldem Poznań** 2:3.

W latach **1963 - 69** barwy **Sparty** reprezentowali: *Zenon Karpiński, Mieczysław Stachowiak, Kazimierz Dąbrowski, Stanisław Kasprzyk, Aleksander Ciążyński, Jerzy Ciążyński, Jerzy Niewiadomski, Zbigniew Nowaczyk, Andrzej Powalowski, Mirosław Mikulski, Jerzy Mikulski, Wiesław Skraburski, Włodzimierz Skraburski, Zygmunt Kuźlak, Stanisław Wegnerski, Stefan Wegnerski, Feliks Częstochoowski, Jerzy Kaszyński, Janusz Pawlicki, Leon Wiśniewski, Zenon Marciniak, **Stanisław Kubiak, Jan Kubiak, Stanisław Kuzia, Florian Dobek, Helmut Grenda.***

## Lata siedemdziesiąte

Początek lat siedemdziesiątych to zakończenie bogatej kariery **Czesława Kubiaka** oraz po odbyciu służby wojskowej w WKS Grunwald Poznań przez braci: **Stanisława, Jana i Kazimierza**; ich przejście do Lecha Poznań. Godnym odnotowania był fakt, że bliski wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie **Monachium 1972** (trzecie, w których uczestniczył hokej), był **Kazimierz Kubiak**.

W 1969 roku do hokejowego boju rusza kolejne pokolenie **Kubiaków: Leszek i Mariusz** (synowie **Czesława**) oraz **Andrzej Kobylczak** (syn **Mieczysława**). Ciekawostką tego przypadku jest to, że żona **Czesława** – **Genowefa** (z domu **Kobylczak**) była siostrą **Mieczysława**. Natomiast żona **Mieczysława Kobylczaka** – **Kazimiera** (z domu **Kubiak**) była siostrą **Czesława**.

I tak młodemu pokoleniu w drużynach w kategorii młodzików i juniorów, przypadło rozgrywanie kolejnych bratobójczych bojów na arenach hokejowych. Ponieważ grający gnieźnianin **Czesław Kubiak** w WKS Grunwald z początkiem lat 60-tych przeprowadził się do Poznania, **Leszek i Mariusz** reprezentowali ostatni klub ojca WKS. Natomiast kuzyn **Andrzej** reprezentował Stellę Gniezno. **Leszek z Andrzejem** zakończyli przygodę z hokejem na etapie juniorskim, natomiast **Mariusza** poniosło dalej.

W roku 1975 rozgrywał mecze w zespole seniorów **Grunwaldu** i w tymże roku sekcję hokeja na trawie w wojskowym klubie rozwiązano. **Mariusz**

wraz z zespołem został przeniesiony do **Klubu Sportowego Poczowiec Poznań**, którego reprezentował do zakończenia sezonu 2003/04. W tym czasie skończył poznański AWF (2000-2004) na kierunku trenerskim - z tytułem Magistra Sportu oraz Trenera II Klasy Hokeja na Trawie.

W międzyczasie hokej na trawie uczestniczył po raz czwarty na Igrzyskach Olimpijskich **Moskwa 1980**, w których reprezentował kraj **Mariusz Kubiak**. Na przełomie roku 1981/82 **Mariusz** uczestniczył wraz z reprezentacją polski w **Mistrzostwach Świata w Bombaju** (Indie). Wystąpił w meczach reprezentacji Polski 26 razy ale rekord występów reprezentacyjnych w rodzie **Kubiaków** należy do **Czesława**, który zaliczył 50 występów i to w czasie, gdzie w roku rozgrywano zdecydowanie mniej spotkań międzynarodowych.

Z powyższego wynika, że najlepszym zawodnikiem w rodzie **Kubiaków** był **Czesław**, a dalej **Kazimierz**, który rozegrał w reprezentacji 36 meczy oraz **Mariusz**. Oczywiście reszta rodu również „nie wyszła sroce z pod ogona” i należała do fundamentalnych postaci swoich drużyn klubowych.

W związku z ukończeniem studiów trenerskich **Mariusz**, praktycznie był skazany na tą pracę w ulubionej dyscyplinie sportu. Zawodu trenera z młodzieżą w **Grunwaldzie**, wcześniej próbował ojciec **Czesław**. Niestety był zbyt ambitny i zabrakło mu w tym temacie cierpliwości – cechy, która w tej trudnej profesji jest jedną z najważniejszych.

Natomiast syn **Mariusz** po ukończeniu studiów, otrzymał propozycję z reaktywowanego w 1982 roku zespołu hokeja na trawie **WKS Grunwald Poznań**, objęcia stanowiska grającego asystenta trenera\* podczas odbywania służby wojskowej.

Mimo ukończenia studiów trenerskich bardziej ciągnęło go na boisko w charakterze zawodnika niż trenera, dlatego propozycję przyjął; tym bardziej, że czekała na niego do odbycia służba wojskowa. Bilet do wojska we Wrocławiu otrzymał na 4 września 1984 roku ale zgodził się dołączyć do drużyny już w sierpniu (po miesięcznej przerwie spowodowanej zakończeniem poprzednich rozgrywek). Wracając po urlopie, zastał drużynę bez trenera, ponieważ klub w międzyczasie rozwiązał umowę o pracę z trenerem Skitkiem. Automatycznie został rzucony na głębokie wody. W tym czasie PZHT zmienił rozgrywki na wiosna-jesień (jesienią 1984 rozgrywano Puchar Polski). Powstały na gorąco pierwsze plany oraz pierwsze strategiczne decyzje. Dotychczas Klub po reaktywowaniu sekcji korzystał tylko z zawodników odbywających zasadniczą służbę wojskową. Zaproszono do współpracy jednego z pierwszych trenerów **Mariusza** – Henryka Zielazka, którego zadaniem było prowadzenie zespołu seniorów pod nieobecność poborowego trenera (szkółka wojskowa trwała do grudnia 1984 we Wrocławiu) i budowa pierwszych grup młodzieżowych (w pierwszym roczniku 1974/75 pojawili się - Choczaje, Nyćkowiak, Jakubiak, Pobuta, Korcz). Następnie tworzą szkielet zespołu, proponując wyróżniającym się zawodnikom pozostanie „w służbie zawodowej”. Te pierwsze decyzje Klubu i trenera, który przyszedł odbyć roczną służbę

wojskową, a wówczas jeszcze nie wiązał swojej przyszłości z klubem spowodowały podwaliny do przyszłej potęgi wojskowego klubu w tej dyscyplinie sportu. Pierwszy mecz jako trener **Mariusz** poprowadził w hali z Lechem Poznań, gdzie z marszu pojawił się na Sali i przegrał go 1:20. Wynik wstrząsający i rzeczywiście dokonał on niezłego przełomu bo w kolejnych meczach było tylko lepiej, a pod koniec rozgrywek drużyna pokonała ówczesnego Mistrza Kraju Pomorzana Toruń. W 1985 roku rozgrywki były tak silne, że nie uchroniło to przed spadkiem nie tylko Grunwaldu ale spadł do drugiej ligi halowej również Poczowiec. Po reaktywowaniu najlepsze miejsce Grunwaldu było VII w poprzednim sezonie, w bieżącym roku na trawie zdobyli pierwszy medal (brązowy) po reaktywowaniu sekcji. Ten medal był głównym powodem bardzo trudnej decyzji **Mariusza**, który pozostał w Grunwaldzie w sumie pracując tam 12 lat (jeden sezon lat 80-tych tylko bez medalu), a lata dziewięćdziesiąte to pasmo zwycięstw podwójnych w klubie (boisko i hala) oraz międzynarodowych (Klubowy Halowy Brązowy Medal Mistrzostw Europy). Jesienią 1994 roku Prezes PZHT Jerzy Smorawiński złożył **Mariuszowi** propozycję objęcia kadry młodzieżowej, a w międzyczasie zamienił ją na przyjęcie kadry seniorów, dając noc na podjęcie decyzji. Oczywiście noc była bezsenna i propozycja została przyjęta pozytywnie. Przez najbliższe dwa lata trenował kadrę i klub. Niebyła to komfortowa sytuacja. W klubie na swoje miejsce przygotowywał Jerzego Jóskowiaka. Najpierw jako grającego asystenta, później samodzielnego trenera (co dla dyscypliny okazało się strzałem w dziesiątkę).

**Mariusz** Kadrę przejął w trudnym momencie dla polskiego hokeja. Po wybudowaniu pierwszej sztucznej trawy w Poznaniu w 1993 roku Polska organizując Puchar Interkontynentalny, odniosła sukces organizacyjny, niestety sportową porażkę. Co spowodowało trudną drogę do odbudowy pozycji międzynarodowej. Od 1994 roku hokej musiał rozegrać szereg turniejów kwalifikacyjnych aby zagrać na Igrzyskach Olimpijskich. Po pierwszym zwycięskim Praskim Turnieju zespół (prowadzony wówczas przez Jerzego Czajkę) rozegrał szereg innych (już z **Mariuszem**) wypełniając (Caliari, Dublin, Kuala Lumpur, Utrecht) pozytywnie ścieżkę olimpijską do Sydney. Będąc w tym czasie obecnym na wszystkich najważniejszych zawodach międzynarodowych (ME i MŚ), a w roku 1999 w styczniu zdobył Halowe Wicemistrzostwo Europy. Paradoksem całej sytuacji jest to, że drużyna była budowana do celu końcowego Igrzysk Olimpijskich i na rok przed 2000, po Mistrzostwach Europy we wrześniu za porozumieniem stron rozstano się z trenerem **Kubiakiem**, który zajął z drużyną IX miejsce. Działacze byli przyzwyczajeni w tym czasie do zwycięstw i rzeczywiście łatwiej się ogrywało słabszych i średniaków ale z najlepszymi był tylko kontakt na imprezach mistrzowskich. Mecze towarzyskie można było grać tylko z ich kadrami młodzieżowymi. W 1999 roku należało podjąć strategiczną decyzję. Pozycja Polski na arenie międzynarodowej wzrosła na tyle, że najlepsi znowu chcieli z nami grać, a my byliśmy w bezpośrednim przygotowaniu startowym do Mistrzostw Europy w Padwie (zagraliśmy z Niemcami, Koreą, Hiszpanią, Malesją, Anglią i jeszcze raz z Niemcami). Gra rzeczywiście okazała się dużym

ryzykiem w stosunku do Mistrzostw Europy ale pozytywnym etapem do awansu po 20-tu latach do Igrzysk Olimpijskich Sydney 2000.

Po tej przygodzie **Mariusz** rozstał się z hokejem na dwa lata. Poproszono go później o wejście do Zarządu Związku i przyjęcie stanowiska Kierownika Wyszkolenia, jednocześnie z prowadzeniem Kadry Młodzieżowej (w tym czasie, po latach chudych awansowała do elity europejskiej) ale godząc to na co dzień z pracą zawodową stało się to ponad siły aby w stu procentach się zaangażować i po kadencji tego Zarządu **Mariusz** się wycofał.

**\*Alfons Drzewiecki**, główny propagator hokeja na trawie w Wielkopolsce przeprowadza się w październiku 1927 r. z Poznania do Gniezna.

Alfons Drzewiecki zetknął się z „zielonym” hokejem służąc w okresie I Wojny Światowej w latach 1916 -1917 w niemieckiej marynarce wojennej w Kolonii. W 1918 r. po demobilizacji armii niemieckiej wrócił do rodzinnej Wrześni. Tu zastał go wybuch Powstania Wielkopolskiego, w którym wziął czynny udział. W roku 1919 wcielony został do Wojska Polskiego. Służył w pierwszym Baonie Aeronautycznym w Poznaniu. W 1922 r. m.in. z jego inicjatywy powstała w Poznaniu przy Klubie Łyżwiarskim sekcja hokeja na trawie. W 1926 r. znalazł się w komisji pracującej na projektem powołania do życia organizacji, która koordynowała by działania pozwalające egzystować polskiemu hokejowi na trawie. 31 października 1926 r. wziął udział w zebraniu konstytucyjnym Polskiego Związku Hokeja Na Trawie zostając członkiem jego Zarządu.

**\*WKS Grunwald Poznań** – reaktywacja (1982), pierwszym trenerem był Zdzisław Wojdylak, następnie Grzegorz Mulkowski, kolejnym Wojciech Paczkowski i Wojciech Skitek. W roku 1983 Wojciech Paczkowski wyjechał do Austrii, do pracy z reprezentacją i na posterunku został Wojciech Skitek. Od 1984 w klubie Mariusz Kubiak, wzmocniony w 1986 roku powracającym z Austrii Wojciechem Paczkowskim (dwuletnią pomocą). W 1996 klub opuszcza Mariusz Kubiak, oddając go w ręce Jerzego Juskowiaka. Następnie w 2006 przejmuje go Maciej Matuszyński, a od niego w 2007 Eugeniusz Gaczkowski.

WKS Grunwald zaczynał rozgrywki od II ligi, awansując kolejno do pierwszej, a następnie systematycznie osiągał coraz wyższe rezultaty, stając się jedną z dzisiejszych potęg na arenie krajowej oraz liczącym się zespołem na arenie międzynarodowej.

Mariusz Kubiak